

Kwota wolna od podatku dla posłów to 27 360 zł!

13 kwietnia 2015

Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że diety polskich posłów są wolne od podatku dochodowego do wysokości 27 360 zł w skali roku! Reszta społeczeństwa musi się zadowolić kwotą wolną od PIT, która jest blisko 9-razy niższa i wynosi zaledwie 3091 zł.

Polska kwota wolna od podatku PIT jest jedną z najniższych na świecie i wynosi obecnie 3091 zł. Stan ten trwa nieprzerwanie od czasu przejęcia władzy przez ekipę PO i PSL. W efekcie Polacy muszą płacić podatek od dochodów, które w teorii mają im zapewnić biologiczną egzystencję. Wyjątkiem są... polscy parlamentarzyści. Okazuje się bowiem, że zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, tzw. dieta parlamentarna (która wraz z parlamentarnym uposażeniem jest wypłacana posłom i senatorom co miesiąc i aktualnie wynosi 2473 zł brutto) jest zwolniona z podatku PIT do wysokości 2280 zł miesięcznie, co w skali roku daje nam kwotę w wysokości 27 360 zł!

W kontekście powyższego warto przypomnieć, że tak niska kwota wolna od PIT nie podoba się Rzecznikowi Praw Obywatelskich, który pod koniec ubiegłego roku skierował sprawę do Trybunału Konstytucyjnego twierdząc, że działania władzy są antyspołeczne. Jego zdaniem norma, która nakazuje osobom uzyskującym dochód nie pozwalający na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, dzielić się tym dochodem z resztą społeczeństwa poprzez płacenie podatku, jest niekonstytucyjna. W piśmie kierowanym do Trybunału słusznie zauważył, że roczny dochód odpowiadający takiemu zwolnieniu (3091 zł) nie pozwala na zapewnienie elementarnych potrzeb życiowych. Zdaniem Rzecznika kwota wolna od podatku powinna odpowiadać progowi ubóstwa, to jest kwocie 542 zł miesięcznie, co w skali roku przekłada się na limit w wysokości 6504 zł.

Co ciekawe – nie tak dawno posłowie opozycji sami wnieśli do Sejmu projekt ustawy zwiększającej kwotę wolną od podatku do wysokości postulowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Niestety politycy PO-PSL na początku lutego bieżącego roku projekt ten odrzucili już na pierwszym czytaniu (za podniesieniem kwoty wolnej od podatku głosowało 200 posłów PiS, SLD, KPSP i TR. Przeciwno temu pomysłowi było 232 posłów PO i PSL). Należy podkreślić, że odrzucenie przez ekipę Kopacz i Komorowskiego pomysłu podniesienia kwoty wolnej od podatku najmocniej uderza w grupę około 3 milionów najbiedniejszych, którzy na co dzień zmagają się z ubóstwem i nędzą. Dla nich niezwykle istotne jest to, czy kwota od której nie muszą płacić podatku wyniesie 3091 zł czy 6500 zł.

Warto też zwrócić uwagę, że podczas swojej 5-letniej kadencji Bronisław Komorowski nie zawetował ani jednej ustawy, która podnosiła podatki lub nakładała na Polaków nowe fiskalne obowiązki. Tym samym bezpośrednio przyczynił się do ogromnego wzrostu obciążeń podatkowych i zaciśnięcia fiskalnej pętli na szyi każdego z nas. Warto o tym pamiętać 10 maja.

Żadna inna ekipa rządząca w historii III RP nie zafundowała Polakom tak wielkiego wzrostu obciążeń podatkowych, co Platforma Obywatelska. Naczelną zasadą polityki finansowej tej partii miało być stopniowe obniżanie podatków i danin publicznych. Tak przynajmniej twierdził Donald Tusk kiedy przejmował władzę. Rzeczywistość okazała się być jednak zupełnie inna. Podniesiono podatek VAT, kilkakrotnie podniesiono akcyzę, podwyższono składki na ZUS, podwyższono składkę rentową dla przedsiębiorców, zlikwidowano ulgi: budowlaną i internetową, obniżono o 1/3 zasiłek pogrzebowy, opodatkowano lokaty 1-dniowe, kilkakrotnie podnoszono maksymalne limity na podatki lokalne, zamrożono kwotę wolną od podatku oraz progi podatkowe (coraz biedniejsi płacą coraz wyższe podatki). Jakby tego było mało zwiększono również opresję aparatu skarbowego wobec obywateli. Większość z wymienionych powyżej niekorzystnych dla polskiego podatnika

zmian nie byłaby możliwa, gdyby nie zgoda Bronisława Komorowskiego, który – jako prezydent RP – akceptował wejście w życie przegłosowanych przez sejm głosami Platformy i PSL inicjatyw legislacyjnych.

Zgoda Komorowskiego dla zwiększenia fiskalnego ucisku przyczyniła się do tego, iż Polacy w latach 2010-2015 musieli zapłacić w podatkach i różnego rodzaju obciążeniach publiczno-prawnych o kilkadziesiąt miliardów złotych więcej. Przypomnijmy tylko najbardziej dotkliwe podpisy Komorowskiego złożone pod ustawami przyjętymi przez Platformę Obywatelską: 4 grudnia 2010 roku Komorowski zatwierdził ustawę podnoszącą wysokość płaconego przez Polaków podatku VAT. Wyższe stawki tego podatku miały obowiązywać od 2011 do 2013 roku. Okazało się jednak, że pod koniec 2013 roku prezydent podpisał się pod ustawą utrzymującą wyższe stawki VAT na lata 2014-2016. Szacuje się, że z tego tytułu Polacy płacą co roku od 4 do 5 miliardów zł więcej podatku VAT. To oznacza, że w latach 2011-2015 (do teraz) dzięki jego decyzji przelali do kasy państwa dodatkowe 17-22 mld zł. Ale to nie koniec. Pod koniec grudnia 2011 roku obecny prezydent podpisał ustawę podwyższającą składkę rentową dla przedsiębiorców o 2 proc., co przełożyło się na zwiększenie wpływów do budżetu ZUS o około 7 miliardów zł w skali roku. Dzięki tej decyzji Komorowskiego portfele polskich przedsiębiorców skurczyły się w latach 2012-2015 o minimum 23 miliardów złotych. Tylko te dwie decyzje (wyższy VAT oraz wyższa składka rentowa) przyczyniły się do wydrenowania z kieszeni polskich podatników i przedsiębiorców o co najmniej 40 miliardów złotych! Warto o tym pamiętać, szczególnie 10 maja, kiedy będziemy decydowali o tym, czy Komorowski zostanie w Belwederze na kolejne 5 lat.

Na podstawie: Sejm.gov.pl i inne

Źródło: Niewygodne.info.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby portalu WolneMedia.net